

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 284.

Poniedziałek 9. grudnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRENUMERATA.

Odnośnie do ogłoszenia w nr. 278 Gazety naszej, a które co Soboty, czterokrotnie powtórzymy, wynosi prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i TYGODNIOWYM DODATKIEM nadzwyczajnym, na rok następujący 1851:

kwartalnie dla miejscowych 4 zlr. 15 kr.; dla pocztą odbierających 4 zlr. 40 kr. m. k.
półrocznie drugie tyle, a stosownie i na rok cały.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia.
— Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya. —
Rosya. — Turcya. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 6. grudnia. Śród terażniejszych stosunków jest rzeczą wielkiej wagi. aby szpitale polowe zaopatrzone były w dostateczną ilość bandażów, szarpii itp.

Mieszkańcy Galicyi udowodnili już tak często swój ludzki i poświęcający sposób myślenia i swą gorącą miłość ojczyzny. iż potrzeba tylko ogłosić, a można być pewnym, że każdy pospieszy. by przez dostarczenie tych przedmiotów według sił zapobiedz ich niedostatkowi.

Z c. k. galicyjskiego gubernium krajowego.

Sprawy krajowe.

Wiedeń. 3. grudnia. Dnia 2. grudnia wstąpił Cesarz Franciszek Józef na tron Austrii. Prawie żaden książę Jego domu nie objął rządu śród tak nadzwyczajnych stosunków. Sparalizowana była potęga państwa przez nieszczęsną wojnę domową, która uzbroiła była jedną połowę Monarchyi przeciw drugiej, wstrząśniona była powaga ustaw, kraj oczekiwał po Monarsze czynu ocalającego. Cesarz dał konstytucyę; wiele pomysłów, których urzeczywistnienie drogiem jest sercu mężów wolnomysłących, znalazło w tem dziele prawodawczem słuszny, a po większej części także szczęśliwy wyraz. Tymczasem prowadzono i ukończono wojnę z nżyciem wszelkiej siły, posady państwa wzmocniono silną organizacyą. W sprawach zewnętrznych pokładał rząd Jego Cesarskiej Mości wielką wagę na stosunek naszego państwa do reszty Niemiec. Przez swoje stałe stanowisko, przez przewagę, z jaką w epoce wielkiego zamieszania broniono idey prawa, zjednała sobie dyplomacya nasza w całej Europie poważanie i sympatyę; umiarkowanie, któremu się powiodło utrzymać pokój, musi dla tej polityki pozyskać sympatyę ludów. Po utrzymaniu pokoju oczekuje Austria postępu na wszelkich polach życia społecznego. Dzieło pokoju będzie dokonane, gdy ustawy na powrót otrzymają swoją powagę, gdy zmazane będą ostatnie ślady smutnych niesnasek lat ostatnich, a liczne żywioły nowego rozwoju dostatecznie dojrzeją. Zadanie wielkiego i pięknego życia Monarchy przedstawia się jasno oczom wszystkich.

(R. Z.)

(Serye wyciągnięte przy 17tem losowaniu pożyczki z roku 1839.)

Wiedeń. 2. grudnia. Przy dzisiejszem 17tem wylosowaniu seryi pożyczki z roku 1839 wyciągnięto następujące dziewięćdziesiąt seryi: 4312, 3919, 5483, 3006, 3841, 2364, 1916, 5942, 669, 1356, 877, 2831, 2879, 1574, 5409, 549, 81, 1363, 4998, 935, 5778, 2942, 5234, 1967, 4069, 2467, 3727, 5169, 4517, 1896, 2003, 2311, 5260, 955, 465, 381, 4304, 5984, 675, 3520, 819, 1318, 1220, 198, 443, 2155, 2430, 4391, 1150, 1038, 4189, 4996, 5022, 2503, 1485, 1739, 4438, 94, 3582, 3352, 1931, 89, 4694, 2707, 2819, 5999, 5212, 4001, 3368, 4681, 3997, 1021, 2614, 4445, 1431, 2890, 3021, 425, 4798, 137, 5288, 2119, 4237, 5807, 3769, 2618, 5855, 5034, 101, 4943.

(R. Z.)

(Kurs wiedeński z 3. grudnia 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 93 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ % — 81 $\frac{1}{4}$; 4% — 71;
2 $\frac{1}{2}$ % — 48. Akcyje bankowe 1140. Losy z 1834 roku 189; z 1839 roku 109. Akcyje kolei półn. 115.

Ameryka.

(Najnowsze wiadomości z Ameryki południowej.)

Dziennik *Independance Belge* zawiera następujące najnowsze wiadomości z Ameryki południowej:

Miedzy Brezylją a Paraguay zawarte zostało i uroczyste ratyfikowane przymierze zaczepne i odporne.

Dzienniki oznajmiły niedawno zgon nowego prezydenta Boliwii, generała Belzu, który, jak mówiono, został zamordowany. Generał Belzu był wprawdzie ofiarą zamachu morderczego i otrzymał ciężkie rany, lecz nieumarł i wyszedł już z niebezpieczeństwa życia. Pewnego wieczora, gdy się przechadzał z pułkownikiem Laguna, prezydentem senatu i z niejakim Angustin Morales, którego godności niewymieniają, pewien student, nazwiskiem Juan Sotomayor, wyszedł z grupy indywiduów, które się w pobliżu zatrzymały; przystąpił do generała Belzu i wystrzelił do niego z pistoletu, kula trafiła generała w twarz i zatrzymała się przy uchu. Belzu padł na twarz, a w tej chwili Morales wypalił mu w głowę z drugiego pistoletu; niesłychanym przypadkiem kula drasnęła go tylko.

Mordercy sądząc, że Belzu zabity, pospieszyli proklamować upadek tyrana, jak go nazywali, i z okrzykiem „Niech żyje wolność!“ chcieli opanować niespodzianie koszary batalionu „Illimanów“, lecz dowódzca tego korpusu, don Pedro Villamil, uprzedził buntowników, i przyjął ich okrzykami na cześć generała Belzu. To przyjęcie odjęło im odwagę i spowodowało ich do spiesznej ucieczki.

Kongres boliwijski dowiedziawszy się o tem zdarzeniu, zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, i przyjął natychmiast następującą uchwałę: 1) Ponieważ środki podane przez konstytucyę mogą się okazać niedostatecznymi do utrzymania porządku w obecnych konjunkturach, przeto powożmie kongres wszelkie postanowienia mogące zapewnić spokojność publiczną. 2) Aż do przywrócenia prezydenta zlewa się władzę prezydencką na radę ministrów. 3) Mordercy August Morales, Sotomayor i ich współwinowajcy wyjęci są zpod prawa. 4) Rada wotuje podziękowanie stolicy Boliwii i jej gubernatorowi za ich zachowanie się wieczór dnia 6. września.

Pułkownik Laguna, którego z razu uważano za obcego w tym spisku, okazał się jednym z najgłówniejszych spółników tego haniebnego zamachu. Osadzono go przeto równocześnie z Morales i Sotomayor. Wszystkich trzech skazano na rozstrzelanie na tem samem miejscu, gdzie chcieli zamordować prezydenta. Laguna został rozstrzelany dnia 13. września.

Hiszpania.

(Posiedzenie izby deputowanych w Madrycie.)

Madryt. 25. listopada. Izba deputowanych zebrała się dziś dla dalszego naradzenia się nad adresem w odpowiedzi na mowę od tronu.

Miedzy innymi zabrał głos pan Zaragoza, broniąc się przeciw zarzutom, które mu robiono jako szefowi politycznemu za nakazane przez niego skonfiskowanie dzienników. Oświadczył, że temi surowymi środkami chciał przeszkodzić, aby dzienniki, które kazał skonfiskować, niekłóciły spokoju domowego, lecz że zresztą jest stronni-kiem wolności druku.

Pan Pidal bronił zewnętrznej i wewnętrznej polityki gabinetu, szczególnie co do nieporozumienia dyplomatycznego z Anglią i małżeństwa hrabi Montemolin, które nastąpiło tylko z powodów familijnych. Dyspensa papieska jest aktem wpływającym z władzy duchownej nie zaś świeckiej, a negocyacye względem zawarcia konkordatu każą się spodziewać pomyślnego rezultatu.

(Ind.)

Anglia.

(Ogłoszenie o mającej się odbyć instalacyi kardynała Wiseman. — Meeting w Gloucester.)

Londyn. 29. listopada. Dziennik *Englisch Churchman* oznajmia, że instalacya kardynała Wiseman odbędzie się w przyszły piątek, i że przy tej sposobności ogłoszonych będzie kilka nawróceń do kościoła katolickiego.

Ze względu na panującą agitacyę odbędzie się ta ceremonia bez wszelkiej uroczystości zewnętrznej i w przytomności tych tylko świadków, jakich wymaga rzymskie prawo kanoniczne.

Słychać o nominacyi pana Newman na katolickie biskupstwo w Nottingham.

— Meeting, który się odbył w Gloucester dnia 27. listopada, zakończył się zelżywą procesyą blisko 2000 osób. Obnoszono po mieście obrazy papieża i kardynała Wiseman i spalono je potem publicznie.

(Ind.)

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 2. grudnia. Prefekt policyi pan Carlier zakazał dla zapobieżenia matactwu wszelkie giełdowe czynności w Passage de l'Opera, równie jak wszelką spekulację kulisową po zamknięciu giełdy. Wczorajszy wieczorny numer dziennika *Patrie* fałszywie doniósł o spadnięciu kursów Wiedeńskich i Berlińskich. Zgromadzenie prawodawcze odrzuciło propozycję p. Charras względem odmówienia kosztów rewii, równie jak i względem ściągania sądownie pana Bean. Biega pogłoska, że towarzystwo Dix Décembre zamyśla się rekonstytuować.

(Rozprawy w izbie prawodawczej.)

Paryż, 30. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia pod przewodnictwem generała Bedeau, po załatwieniu niektórych spraw potocznych, odczytał pan *Rémusat* wśród wielkiej uwagi całego zgromadzenia sprawozdanie o żądanym kredycie dla nowo-zacieżnych 40,000 ludzi. Powodem do kredytu 8,400,000 franków na utrzymanie 40,000 ludzi po dzień 1. lipca 1851, jest według sprawozdawcy potrzebne dla wypadków w Niemczech wzmocnienie garnizonów na północy i wschodzie. Rząd oświadczył, że rozporządzenie to nie zawiera w sobie bynajmniej porzucenia wyrzeczonej w poselstwie polityki ścisłej neutralności, dopokąd interesa Francji i równowaga europejska nie są na niebezpieczeństwo narażone. De *Rémusat* odczytując sprawozdanie wymawia z mocnym przyciskiem słowa: „Panowie sami jesteście powołani konstytucją, o wojnie i pokoju rozstrzygać!” i wyprowadza z tej zasady dla zgromadzenia prawo wyrzec stanowczo swoje zdanie przy sposobności żadanego kredytu. Potem skreśla sprawozdawca przegląd politycznej sytuacji Niemiec, z której osobiście dwa punkta występują. Austria przedstawiona jest jako obrońca traktatów z roku 1815, a sprawa szlezwigsko-holsztyńska oznaczona jako nie wyłącznie niemiecka. — Prawidłem dla polityki francuskiej jest ścisła, z poważaniem dla narodowości zgadzająca się neutralność w kwestjach czysto-niemieckich, dopokąd żadne obce mocarstwo się nie wmiscza, i europejska równowaga zwichnięta nie będzie. Francya, mówi sprawozdawca dalej, nie może żadnemu z obu spierających się mocarstw życzyć zwycięstwa; przeto Francya sprzeciwia się stanowczo wojnie. Następnie wojna powróciłaby zgubnym teoryom potęgę, a zgubnym namiętnościom nadzieję, i zamieniłaby się w wojnę socyalną. Francya nie chce ani tryumfu absolutyzmu, ani zwycięstwa socyalizmu, jej interesem przeto jest pokój. Nawet z tych powodów musi Francya zachować swą neutralność. — Potem przechodzi sprawozdawca do stosunku wydziału i zgromadzenia do władzy wykonawczej. Wydział znajduje się według niego w największej zgodzie z ministeryum, które dało zapewnienie, że nie zaniedbało nie dla utrzymania pokoju lub przynajmniej zapobieżenia, aby wojna nie zamieniła się w europejską. Zamiarem więc nadzwyczajnego zaciągu 40,000 ludzi jest, tylko utrzymać porządek, zagwarantować neutralność Francji i okazać, że wszelka propaganda zaburzająca spokojność publiczną, jak najsurowiej karana będzie. Ściąganie wojsk, wystawienie armii obserwacyjnej będzie unikane. Jak władza wykonawcza tak i narodowe zgromadzenie pragnie pokoju, jak władza wykonawcza tak samo i narodowe zgromadzenie żąda ścisłej neutralności; tak sadzimy przynajmniej. Władza wykonawcza nie może nigdy obawiać się od narodowego zgromadzenia nagany, dopokąd od tego prawidła nie odstąpi. Wojna zależy od nas: my jesteśmy tymi, którzy stanowczo słowo wyrzekają. Przeto powaga dokonanych faktów nie wolno na nas wpływać. Sama tylko władza ustawodawcza daje w zastaw stanowczo wolę Francji. — Sprawozdawca zapuszcza się potem w uwagi nad formalnością, jaką narodowe zgromadzenie swoją wolę oznajmić może i kończy propozycją, by po skończonej dyskusji nad żądanym przez rząd kredytem, przejście do dziennego porządku w następujący sposób zmotywować: „Narodowe zgromadzenie, przekonane, że w spornych kwestjach, które teraz Niemiec rozdławiają, wyrzeczone w poselstwie prezydenta republiki z 12. listopada polityka neutralności jest jedyną, która dla Francji przypada, przechodzi do dyskusji nad artykułami potocznymi. — Z największą uwagą słuchano tego sprawozdania, a niekiedy z oznakami pochwały. Potem nastąpiła przydłuższa pauza, podczas której zgromadzenie przedstawiało widok głębokiego wzruszenia. Gdy się to dzieje, rozechodzi się wieść, że pan Persigny zapisał się natychmiast do zabrania głosu na trybunie przeciw powyższej mocy, która obejmuje główną myśl sprawozdania pana *Rémusat*. — Koniec posiedzenia poświęcono dalszej dyskusji nad projektem do ustawy o inżynierach dla publicznych gościńców i mostów.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 1. grudnia. We Francji poczynają się już uspakając umysły co do spraw niemieckich; uznają już że po ostatnich wiadomościach można się spodziewać załatwienia w drodze pokoju, a giełda nabrała znowu odwagi.

Sprawozdanie pana *Rémusat* przyczyniło się do usmierzania obaw. Aprobacja z jaką przyjęto ten dokument w ławkach większości, jest dowodem, że w nim odbija się sposób myślenia znaczniejszej części zgromadzenia narodowego, a wyrażona tam jest chęć utrzymania pokoju tak dobitnie, że wszelka wątpliwość w tym względzie jest niepodobną. Zapewniają, że kopię tego sprawozdania posłano do Berlina jeszcze przed odczytaniem w izbie prawodawczej, aby wpłynąć na rząd pruski w duchu koncesyi, dając do poznania, że niema co liczyć na pomoc Francji.

Z innej strony usiłowano rozszerzyć pogłoskę, że ministeryum nie przyjmie motywowanej uchwały, którą p. *Rémusat* proponuje na

końcu swego sprawozdania, mocą której izba ma oświadczyć, że przystąpi do dyskusji nad artykułami projektu ustawy względem powołania 40,000 wojska, nadając swej uchwale znaczenie dążności spokojnych. Rząd ma zaś żądać przyjęcia projektu bez wszelkich uwag. Ta wiadomość zdaje się być zupełnie bezzasadną. Zgoda między prezydentem republiki, większością izby i generałem *Changarnier* jest, albo przynajmniej zdaje się być ściślejszą niż kiedykolwiek. Robią sobie wzajemne koncesye, i zdają się unikać wszelkiego pozoru do zerwania przyjaźnego stosunku. Pałac *Elysée* przyjmuje więc sprawozdanie pana *Remusat* z wszystkimi wnioskami. Pan *Persigny* ma ich nawet bronić z mównicy. Debata odbędzie się przeto tylko między lewą stroną a wszystkimi frakcyami partii umiarkowanej połączonemi przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi; lecz wiadomości z Niemiec usmierzające coraz więcej obawę wojny, czynią tę dyskusję daleko mniej ważną i zajmującą.

Dyskusja projektu dotacji prezydenta republiki, którego przedłożenie z każdym dniem oczekują, niewywoła również jak się zdaje wielkiego oporu. I tu opozycja nastąpi tylko z lewej strony. Uchwała projektu jest jedną z koncesyi przyznanych przez frakcję stronnictwa umiarkowanego, które się z razu opierały dotacji na rok 1851. Znajdzie się jeszcze tu i ówdzie opór indywidualny, lecz masa legitymistów a nawet część partii środkowej głosować będzie za przyzwoleniem trzech milionów.

(Ind.)

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Senat sardyński rozpoczął dnia 27. z. m. dyskusję nad projektem do ustawy o bezpieczeństwie publicznem.

Do Genuy przybył baron *Ruffo*, Europejczyk i teraźniejszy minister spraw zagranicznych w Tunecie. — Sardyńska marynarka wojenna ma być, jak słychać, znacznie powiększoną, będą budować kilka okrętów liniowych, nadmorski arsenał przeniosą do zatoki w Spezia, a arsenał w Genuy odstąpią za stosownem wynagrodzeniem handlowemu stanowi do użytku. Mówią także o zakupieniu kilka parostatków wojennych.

W Turynie nakazano król, dekretem zaprowadzić giełdę handlową, której kosztą tamtejsza izba handlowa poniesie. W izbie deputowanych zapytywano ministeryum o zaszytych na wyspie Sardynii excesach. Odpowiedź ministerstwa była zaspokajająca. Wiceprezydent *Demarchi* podał się do dymisji; w miejsce jego obrano adwokata *Benso*.

W Rzymie ogłoszono nową ustawę dla gmin; w 9 rozdziałach obejmuje 105 paragrafów. Gminy podzielone są według liczby ludności na 5 klas; każda gmina reprezentowana jest przez radę gminną i władzę miejscową. Rada gminy będzie zwykle wybierana; lecz pierwszy raz papież ją zamianuje. Interesa kleru będą zastępowane w większych miastach przez dwóch, a w mniejszych miastach przez jednego delegata duchownego ordynaryatu. Władza miejscowa składa się z wyznaczonej liczby radców gminnych, mających tytuł „Anziani“, z syndyka i dwóch adjunktów, i wszyscy mają pełnić bezpłatnie służbę. Przełożony władzy miejscowej w Rzymie ma tytuł „Senatore“, w innych miastach „Gonfaloniere“, a w gminach wiejskich „Priore.“

(Austr.)

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Hamburg, 3. grudnia. Król duński rozwiódł się, ja słychać, z hrabiną *Donner* (panią *Rasmussen*). Pogłoska, że Dania prosiła Anglię o pośrednictwo w kwestyi Szlezwigsko-holsztyńskiej, jest bezzasadną.

(Zmiana reprezentantów dworu angielskiego.)

Frankfurt n. M., 30. listopada. Dotychczasowy poseł Jej Mości królowy angielskiej przy król. pruskim dworze lord *Westmoreland*, przeniesiony został w tym samym charakterze do c. k. dworu austriackiego. Miejsce dyplomaty tego przy dworze pruskim zajmie dotychczasowy poseł angielski przy dworze ces. rosyjskim, *Sir John A. Douglas Bloomfield*, a do Petersburga odjechać ma dotychczasowy poseł nadzwyczajny przy król. portugalskim dworze, *Sir Georg Hamilton Seymour*.

(Wiadomości potoczne.)

Frankfurt, 2. grudnia. Wczoraj przejeżdżał tędy generał *Roth v. Schreckenstein* ze sztabem swoim. Oczyszczenie Badenkiego z wojsk pruskich ma już w kilku dniach być ukończone, zatem spodziewać się można, że i przechody wojsk najdalej do pojutra już ustaną. — Wczoraj wieczór wydarzyły się niestety znowu w kilku ulicach miejskich zatargi między pruskimi i bawarskimi żołnierzami przy których dawały się spostrzegać rozmaitego rodzaju wpływy.

(Fr. J.)

(Środki przeciw ściąganiu się Bawarczyków z Prusakami.)

Frankfurt, 30. listopada. Dla zapobieżenia wszelkiemu starciu się między Bawarczykami i Prusakami wyznaczono dla namienionych wojsk pewne dzielnice w mieście, których tak Bawarom jak Prusakom pod karą aresztu przekraczać nie wolno. Stojące w kasarni w *Sachsenhausen* dwie kompanie strzelców bawarskich otrzymały wczoraj rozkaz do pochodu, a zatem odejść stąd jutro do *Hannau* itd. Na ich miejsce przyjdzie tu ces. austr. batalion pułku *Benedeck*.

(F. J.)

(Oświadczenie rządu szweryńskiego co do unii.)

Schwerin, 29. listopada. Ponieważ pruski rząd oświadczył na posiedzeniu prowizorycznego kolegium książąt dnia 15. b. m., że Prusy, jako głowa unii, uważają konstytucję z 28. maja za zupełnie zaniechaną, przestano od tutejszego rządu oznajmienie do Berlina, że tutejszy rząd daje swe przyzwolenie do tego zniesienia zawartego

przymierza, a przeto namienioną unię za istniejącą uważa. To, równie jak inne oznajmienie, że na przesłane tu od pruskiego rządu wezwanie względem mobilizowania dywizji szweryńskiej odmowną dano odpowiedź, przedłożono 27. b. m. powołanym do Szweryna landratom księstw Szweryna i Güstrowa. (Zł. C.)

(Sprawy drugiej izby saksońskiej.)

Drezno, 2. grudnia. Najważniejszą sprawą na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej były dwie relacje ministra państwa *Behra*. Najpierw oznajmił on izbie, że podług ostatnich depezy telegraficznych, które mają być potwierdzone doniesieniami urzędowymi, nastąpiło spokojne załatwienie nieporozumień politycznych, i że dalsze układy o pokój na konferencyach drezdeńskich wytoczone będą. Bliższych objaśnień w tej mierze niemożna na udzielić na teraz; prywatnie jednak miał dodać jeszcze pan minister, że także sprawa heska i szlezwig-holsztyńska mają być przedmiotem wspólnej obrady na zapowiadzianych konferencyach. — Po tem poselstwie nastąpiło drugie — mniej pocieszające — uwiadomienie. Tyczyło się ono niedoboru w głównej kasie państwa. Nakazana rewizya — mówił pan minister — odbyła się temi dniami. Deficyt wynosi 104.000 i kilka talarów, i jak się przekonano, ani się zwiększa, ani też pomniejsza znacznie. Ze kasyer przy rewizjach miesięcznych zwodził kontrolora fałszywymi rachunkami, to niepodpada już żadnej wątpliwości, dalsze wyjaśnienia jednak muszą być przedstawione indagacyi sądowej. (N. D. J.)

(Propozycja rządu pruskiego do magistratu miasta Kassel.)

Kassel, 30. listopada. Bawiący tu od wczoraj delegowany król pruskiego rządu, pan Niebuhr doradzał magistratowi tutejszemu z polecenia swego rządu, podać prośbę do jego królewicz. Mości Elektora, w którejby oprócz upraszania Go o najtłaskawszy powrót do stolicy wyrażone było także uznanie rozporządzeń z 4go września. Sprawę tę polecił wspomniany radzca państwa, Niebuhr wspólnie z król. pruskim pełnomocnikiem związku cłowego, panem Delbrück jako bardzo nagłą magistratowi tutejszemu i dodał do tego, że propozycja ta opiera się na wyraźnem życzeniu króla pruskiego. Wszelako magistrat tutejszy odpowiedział stanowczo po kilkadziesiątnej naradzie, że wyzwaniu temu szczególnie co do punktu uznania rzeczonych rozporządzeń, niemożna w żaden sposób uczynić zadość. W skutek tego odjechał, jak mówią, radzca państwa Niebuhr natychmiast do Wilhelmsbadu, gdzie ile możności będzie się starał doprowadzić do skutku innego rodzaju porozumienie.

(Rada miasta Kassel.)

Kassel, 2. grudnia. Nasza rada miejska nabyła europejskiego znaczenia. Dyplomatyczne układy toczą się nieprzerwanie; ale że, jak to już wczoraj wspomnieliśmy, zbywa obradom tym na właściwej podstawie, przeto nie przyniosły one dotąd najmniejszej korzyści. Tak zwani pośrednicy pruscy doradzali adres do Elektora z której chcieli wyłączyć wszelkie kwestye polityczne a niebyli w stanie nawet oznaczyć formy takiego adresu. Z powodu tego odbyło się dziś znowu posiedzenie rady miejskiej, lecz i to było bezskuteczne. To, czego chce rada miejska, nieprzypada do życzeń drugiej strony, a to znów, czego żąda druga strona, jest nie do wykonania. Tak stoją rzeczy w tej chwili. (G. Wr.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 2. grudnia.)

Met. Austry. 5% — 70; 4½% —. Akcje bank. 1025. Sard. —. Hyszp. 3% — 32½. Polskie 300 — 136; 500 — 78.

Prusy.

(Depesza telegraficzna gazety wrocławskiej.)

Wrocław, 4. grudnia. Minister spraw wewnętrznych do wyższego prezydenta w Wrocławiu.

Mocą najwyższego rozporządzenia nastąpiło dziś odroczenie obu izb do 3go stycznia 1851.

Rząd Jego królewskiej Mości uczynił ten krok dlatego, ponieważ ma nadzieję doprowadzić tymczasem układy do takiego stanu, aby odpowiadały zupełnie życzeniom i oczekiwaniom narodu.

Wolne konferencye mające reprezentować najwyższą władzę w Niemczech, rozpoczną się w połowie tego miesiąca w Dreźnie.

Zaproszenia na te konferencye rozesłane będą do wszystkich rządów niemieckich wspólnie przez Austryę i Prusy.

Berlin, 4. grudnia 1850.

(podpis) v. Manteuffel.

(Mająca nastąpić interpelacya deputowanego Ammon.)

Berlin, 3. grudnia. Podług doniesienia dziennika *Deut. R.* zamysła deputowany Ammon wnieść w izbie pierwszej następującą interpelacyę do królew. ministerium państwa:

„Debata nad adresem do Jego król. Mości wymagają jako podstawy jasnego orzeczenia tej polityki jaką ministerium dotychczas zachowywało. — Orzeczenie to potrzebne jest najpierw dlatego, że izba pierwsza dotychczas o polityce tej wcale nie wie, a powtóre, ponieważ w ostatnich dniach rozeszły się niepokojące pogłoski w tym względzie, które każą się domyślać istotnej zmiany stosunków od czasu mowy od tronu, a których wyjaśnienie może być dla izby skazówką przy układaniu adresu i posłużyć do uzasadnienia pojedynczych, w adresie tym zawartych, lecz na niepewnych podstawach spierających się punktów.

Z tego powodu więc uprasza podpisany ministerium państwa:

Aby izbie pierwszej zdało dokładną sprawę z zachowywanej dotąd polityki rządu królewskiego i przedłożyło jej oraz wszystkie dokumenta, które w tej mierze wymienione zostały.

Wniosek ten podpisało oprócz wnioskodawcy bardzo wielu deputowanych. (G. Wr.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 4. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka —. Oblig. długu pań. —. Akcje bank. 89½. Pols. listy zast. 93¼ L. Pols. 500 — 78½; 300 — 135. Frydrychs. 13½. Inne złoto za 5 tal. 9¾. Austriackie bankn. 79½.

Szwecya.

(Mowa od tronu Króla Szwecyi.)

Sztokholm, 26. listopada. Mowa od tronu, którą król przeszłej soboty zagał sejm państwa, wspomina najpierw o tem, jak Skandynawie ominęły wszelkie wstrząśnienia reszty krajów europejskich, dalej wniadamia o zaślubieniu następcy tronu, a w końcu po dotknięciu istniejących z wszystkimi mocarstwami stosunków przyjaźnych zwraca uwagę na wojnę duńską i na dawniejsze usiłowania Szwecyi, aby wspólnie z innymi mocarstwami przyprowadzić do skutku zgadzający się z całością i godnością Danii pokój, i wyraża przytem nadzieję, że słuszną sprawą Danii musi w końcu odnieść zasłużone zwycięstwo. (G. Wr.)

Rosya.

(Regulamin Cesarski dla sekeyi języków azjatyckich w Nowoczerkasku.)

Petersburg, 14. listopada. Gazeta Senatu ogłasza regulamin sankcyonowany przez Imperatora dnia 18go września r. b. dla sekeyi języków azjatyckich przepisanej w gymnazyum w Nowoczerkasku w celu kształcenia tłumaczy wojskowych dla korpusu kaukaskiego. Uczniowie wybrani są z pomiędzy dzieci wyższych oficerów i oficerów kozaków dońskich i kozaków czarnomorskich, mianowicie 20 dla kozaków dońskich a 10 dla kozaków morza czarnego. Uczniowie będą w sekeyi arabskiego, tatarskiego, awarskiego, a jeżeli można także i abkaskiego języka, narzecza czerkieskiego najwięcej używanego. Kurs nauk trwać ma cztery lata, udzielanie nauki ma być teoretyczne i praktyczne, aby się uczniowie nauczyli biegle i poprawnie mówić temi językami. — Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu uczniowie umieszczają się jako tłumacze w korpusie kaukaskim i zapisani zostaną do pułków korpusu kozaków, których kosztem się kształcili. Wstępują w służbę z temi samymi prerogatywami co i uczniowie uniwersytetów a najcelniejszy z pomiędzy nich w sprawowaniu się i w postępie w naukach otrzyma stopień Khorungi. Złot ich wynosi dwarazy tyle co płaca oficerów kozackich. Obowiązani są służyć 6 lat jako tłumacze wojskowi. (J. d. St. P.)

Tureya.

(Ustanowienie trybunałów handlowych.)

Z Konstantynopola donoszą z d. 10. listopada do dziennika *Austria*: Jak wiadomo doznał trybunał handlowy w Konstantynopolu niedawnemi czasy niektórych ulepszeń, mianowicie zaś co do sporów handlowych z obcymi. W podobnych bowiem wypadkach składać się ma trybunał ten w połowie z krajowców, a w połowie z poddanych obcych państw. Pomyślnie wszakże skutki tego urządzenia ograniczały się potąd tylko na stołeczne miasto państwa tureckiego. Z tem większą przeto dowiadujemy się przyjemnością o tem, iż porta postanowiła temi dniami na wniosek namiestnika w Smyrnie, Halil Baszy ustanowić podobny trybunał handlowy także i w Smyrnie. — Krok ten reformacyjny ze strony wysokiej porty, zasługuje u zagranicznych krajów trudniących się handlem orientalnem na słuszne uznanie, bowiem po Konstantynopolu jest Smyrna najznakomitszem w całej Turcyi miastem. (Ll.)

(Wiadomości z Aleppo.)

Konstantynopol, 20. listopada. Właśnie-co, przed odejściem jeszcze poczty, otrzymałem (pisze korespondent do Ost. D. P.) wiadomości z Aleppo sięgające po dzień 9. b. m. — Według doniesień z tamtąd przytłumiono bunt wkrótce, rokoszan zwyciężono zbrojną siłą i rozpędzono, a powagę rządu przywrócono zupełnie w mieście i jego okolicach. Abdella Bej został uwięziony i tutaj do Konstantynopola dostawiony. Walka była zacięta, przyczem poległa znaczna liczba ludzi w skutek ognia działowego. Strata rokoszan wynosi 600—700 ludu. Ze strony wojsk poległo 12 oficerów, o poległych i rannych szeregowych nie doniesiono; znajdujące się w powstaniu dzielnice miasta spalono powiększej części. Za pierwszą okazją podam bliższe szczegóły ataku i strategicznego wykonania. (O. D. P.)

Chiny.

(Najnowsze wiadomości z Chin.)

Tryest, 30. listopada. Najnowsze wiadomości z Chin sięgają do 28. września. Dziennik *Overland China Mail* przynosi ciągle doniesienia o klęskach, jakie wojska cesarskie ponoszą w walce z insurgentami w pobliżu Canton, którzy opanowali już kilka miast i rozmaitych łupieztw się dopuszczają. Oprócz tego powiodło im się zebrać znaczne posiłki w prowincjach Hogan, Kwang-tung i Kwang-si. W Canton przygotowuje się wojsko do energicznego oporu, gdyż jak się dowiedziano, ciągną w tę stronę insurgenci z ogromnymi siłami. Dwóch niegdyś piratów, którzy jako generałowie przyjęli służbę w armii cesarskiej, pojmali insurgenci i porabiali w kawałki.

Cesarski komisarz w Cantonie został zdegradowany o 4 stopnie w randze; lecz pomimo to nieprzyjął Cesarz jego podania o dymisyę. Gubernatora z Kwang-si odwieziono pod strażą do Pekingu, gdzie ma być pociągniętym do odpowiedzialności za nieprzytłumienie powstania. Zresztą nieprzypisuje wspomniany dziennik powstaniu temu żadnego znaczenia politycznego, ponieważ insurgenci niemają wcale zamiaru obalić dynastyę panującą. (G. W.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Sacz, 4. grudnia. W ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 19r.42k.—20r.15k.—18r.30k.; żyta 16r.32k.—17r.—16r.20k.; jęczmienia 11r.22k.—12r.—20k.—10r.22k.; owsa 6r.55k.—6r.50k.—6r.; bieżni 10r.—0—6r.; kukurudzy 12r.30k.—0—14r.; ziemniaków wszędzie po 5r. Za cetnar siana płacono 2r.35k.—2r.—3r.; wełny 52r.30k.—0—175r.; nasienia konieca 92r.30k.—0—46r.15k. Sąg drzewa twardego 11r.45k.—10r.—30k.—16r.30k., miękkiego 7r.30k.—8r.—12r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—14k.—10k. i garniec okowity 5r.30k.—3r.—4r.10k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 9. grudnia.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	46	5	53
Dukat cesarski	5	49	5	57
Półimperyal zł. rosyjski	10	3	10	12
Rubel śr. rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	27	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	92	30	93	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. grudnia.)

Amsterdam 181 p. 2. m. Augsburg 129 p. uso. Frankfurt 129 l. 3. m. Hamburg 193 p. 2. m. Liworno 124 l. 2. m. Londyn 12.36. p. 3. m. Paryż 150½ p. 2. m. Agio duk. ces. 135. Napol. 10. Szufr. 17.56. Agio srebra 28.

Nadesłane.

Czas podając swoim czytelnikom w nrze. 271 doniesienie nasze o utworzeniu klas pobocznych gimnazyalnych polskich, na dniu 2. listopada skutecznionem, nieomieszkaliśmy opatrzyć je komentarzem zawierającym polemikę wymierzoną przeciw treści reskryptu przez ministerstwo oświecenia publicznego pod d. 12. września b. r. do l. 7632 wydanego.

My z naszej strony wierni zasadzie szanowania zdań obcych, wcale nie myślimy brać za złe autorowi onego artykułu, że rozpoznawanie ministerialne nie przypadło mu do smaku. Uważamy jednak za obowiązki, sprostować niektóre fakty mylnie przezeń podane, sądząc że pismienictwo peryodyczne tyle przynajmniej winno swojej publiczności.

Najprzód uważnym zrobić autora godzi nam się na to, że pan minister wcale nie poświęcił, jak się wyraża, filozofii nauce języka niemieckiego. Przeciwnie, z prawdziwym zadowoleniem zapewniamy go, że pan minister sprawiedliwy wzgląd w tej mierze miał na ważność wpływu, jaki filozofia w ojczystym języku dawana, wyrzec musi na rozwój władz umysłowych i na ukształcenie samego języka narodowego; że oraz celem jego było oddać sprawiedliwość tej gałęzi literatury polskiej i pisarzom, którzy już w naszych czasach pracując w zawodzie filozoficznym zaszczytne stanowisko zajęli w rzędzie swoich współpracowników.

Ze historia nieodzowną jest podstawą wychowania, w tem zgadzamy się z autorem wzmiankowanego artykułu w Czasie: żeby zaś p. minister ją poświęcił samej nauce języka niemieckiego, jak najusilniej przeczymy. Takie twierdzenie jedynie natenczas za uzasadnione uważaćby można, gdyby ćwiczenie się w języku niemieckim głównym celem tej nauki uczyniono, i zgodnie z tem wykład niemiecki dziejów zaprowadzono już w tych klasach, gdzie uczniowie walczyć jeszcze z trudnościami językowymi nie byłiby w stanie treści naukowej im podawanej przyswoić sobie, tak iżby się stała istną własnością ich ducha. Przeciwnie reskrypt ministerialny wcale z innych zasad wyszedł. Przeznaczając język niemiecki jako język wykładowy dla historii, miał istotnie na celu, podać uczącej się młodzieży sposobność tłumaczenia się w tym języku już w obrębie samej szkoły, i większego w nim doskonalenia się; jednak oraz bardzo oględnie postanowił, by wykład jej w języku niemieckim nie odbywał się wcześniej jak w klasie trzeciej. Po odbyciu bowiem dwuletnim kursie języka niemieckiego przypuszczenie nie zdaje się nam zbyt śmiałe, że młodzież pokonawszy już najważniejsze trudności językowe bez uszczerbku swojego wykształcenia odbierać będzie mogła za jego pośrednictwem naukę w tym lub owym przedmiocie.

Wzmacniając się przez następne lata swej edukacji w języku niemieckim, użycie jego dla uczniów coraz stać się musi łatwiejsze; a tem samem i zastosowanie do przedmiotów naukowych stosowniejsze i skuteczniejsze tak, iż o poświęceniu nauki tak ważnego przedmiotu co do jej treści nauce form obcego języka, wcale mowy być nie może.

Możnaby wprowadzić zarzut uczynić, że jeżeli o wybór i ścisłe oznaczenie tych przedmiotów naukowych chodzilo, które na później w języku polskim lub niemieckim mają być wykładane, z tych prawie samych powodów jak filozofia, należało i historię zostawić językowi narodowemu. Są to bowiem, według pospolitego mniemania

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. grudnia. Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — Hr. Uruski Seweryn, z Krakowa. — PP. Turkul Tadeusz, z Tarnopola. — Czerwiński Jan, z Remizowice. — Kuczyński Felician, z Korkowa. — Kuczyński Leon, z Lubowa. — Pawlikowski Emil, z Rosolina.

Dnia 8. grudnia. Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — Hr. Załuski Józef, z Jasienicy. — PP. Piotrowski Franciszek, z Przedziela. — Męciński Franciszek, z Huty.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. grudnia. PP. Trzciniński Piotr, do Żyrawy. — Kunaszewski Hieronim, do Zelibor. — Rojowski Feliks, do Cieszanowa. — Winnicki Tytus, do Liska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. grudnia:

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 4 2	— 0,5°	+1,8°	zachodni	pochm. mgła
2 god. zr.	28 1 6	+ 1,4°	— 0,8	"	" "
10 g. w.	28 1 6	+ 1,5°		"	" "
6 god. zr.	28 1 4	+ 1,5°	+ 2°	"	pochm. mgła
2 god. zr.	28 1 0	+ 1,8°	+ 1,3°	"	" "
10 g. w.	27 11 9	+ 1,4°		"	" "

TEATR.

Dez: Na dochód JPanny Radzyńskiej: „Rzeczpospolita.“
Szkic z czasów obecnych.

dwie umiejętności, które głównie i bezpośrednio wpływają na rozwinięcie myśli i wykształcenie duszy; nie przeto słusznieszego, jak ażeby przemawiały w języku rodzimym do młodych umysłów.

Nie przeczynmy tego wcale, lecz nie zdaje nam się jakoby nauki przyrodzone, odstawiające nam naturę w całej jej świetności i składzie wyższą myślą przejętą, tłumaczące nam jej tajniki i uczące nas niejako rozumieć ją, spółkować i rozmawiać z nią, miały mniejszy w tymże samym kierunku wpływ wywierać na ukształcenie człowieka. Sądzymy, że historia i nauki przyrodzone równe na tem polu mają dla siebie uprawnienie; że zaś nauki przyrodzone właśnie językowi narodowemu zostawione zostały, w tem także tylko dobre chęci i szlachetne zamiary p. ministra upatrujemy.

Wiadomo, że w polskiej literaturze dziedzina powszechnych dziejów dotąd stosunkowo mało jeszcze uprawioną była. Prócz prac Leliewela, nie wiele jeszcze znakomitego w tej gałęzi posiadamy; większa część historyków naszych brała sobie za przedmiot historię polską lub sławiańską. Przyczyna tego leży w usposobieniu ducha polskiego. Mniej jak gdzie indziej w niem znajdujemy popędu do filozoficznego zapatrywania się na świat i kontemplacji, do pojmovania ogólnych względów, bardziej usposobionym do nabywania wiadomości ścisłych, szczegółowych i praktycznych. Pracowanie zaś około historii wszech narodów nie może być jak tylko wypadkiem filozoficzności, nie uwzględniającej tyle praktycznej i bezpośrednio interesującej strony przedmiotu, ile rozwoju bezwzględnej i pod rozmaistymi postaciami objawiającej się idei. Znakomici mężowie wnieśli także i u nas myśl filozoficzną, a tem samem utworowali drogę do dalszego rozwoju naukowości i pojmovania dziejów ze stanowiska filozoficznego, bo ze stanowiska idei.

Brak dzieł ściśle naukowych i niejako głównych w zawodzie historii powszechnej pociągnął za sobą brak dzieł elementarnych oryginalnie po polsku napisanych; — a mianowicie takich, któreby w wyższych klasach gimnazyalnych bez uszczerbku naukowości zastosowane być mogły; jeżeli nie odniesiemy się do dziełek przez Skrzetuskich i Wyrwiczę w ostatniej połowie zeszłego stulecia wydanych. — Pomijamy już skargi nauczycieli gimnazyalnych złądy wyniki, przytaczamy tylko fakt, że w liceum św. Anny w Krakowie używano już od lat dziełka elementarnego Kajdanowa, które nie tylko że już nie odpowiadało wcale wymaganiom teraźniejszych nauk, ale nadto oryginalnie nie po polsku, lecz po rosyjsku było napisane. Zasłużony Popliński wydaje obecnie w Poznaniu „Historię powszechną“ która atoli tylko w niższych klasach gimnazyalnych z pożytkiem użytą być może.

W naukach zaś przyrodzonych już od dawna posiadaliśmy znakomitych badaczy i uczonych; posiadamy i obecnie kilka dzieł elementarnych w tej gałęzi, do szkół zastosować się mogących.

P. minister bacząc na to, że badanie w naukach przyrodzonych niejako leży w charakterze polskim, i widząc w literaturze tego narodu już znaczne postęпки w tym zakresie, postanowił wzmocnić ten popęd narodowego ducha, i zachowując w szkole językowi narodowemu cały obszar nauk przyrodzonych wezwać niejako młode pokolenie do uprawy tej dziedziny. Zdawał się przytem na uwagę zasługiwac ścisły związek nauk przyrodzonych z rzemiosłami, przemysłem, ogólnie z życiem codziennem, gdzie oraz nżycie języka ojczystego jest zwyczajnem.

(Dokończenie jutro.)